

# Arabska Wiosna w tureckiej codziennej prasie anglojęzycznej

**Karol Kaczorowski**

Masowe protesty na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, odbywające się w pierwszej połowie 2011 roku, zostały zapoczątkowane podpaleniem się ulicznego sprzedawcy w Tunezji. Po sukcesie protestów tunezyjskich (w postaci wydalenia prezydenta Zine El-Abidine Ben Aliego), ludność sprzeciwiająca się autorytarnym rządóm w Egipcie zaczęła się gromadzić tłumnie na kairskim placu Tahrir. Dzięki relacjom telewizyjnym i internetowym niezadowoleni ze swojej sytuacji obywatele wielu innych państw regionu organizowali wystąpienia publiczne domagające się zmian politycznych. Fenomen tych masowych przypadków nieposłuszeństwa obywatelskiego, początkowo określanych jako niepokoje czy wrzenie w regionie, z czasem zyskał w większości globalnych mediów nacechowane pozytywnie miano Arabskiej Wiosny lub Arabskiego Przebudzenia. Obydwie nazwy nawiązywały bezpośrednio do dziewiętnastowiecznej Wiosny Ludów i dwudziestowiecznej Jesieni Ludów.

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki analizy treści artykułów dotyczących Arabskiej Wiosny, pochodzących z tureckiej codziennej prasy anglojęzycznej w okresie styczeń–czerwiec 2011

roku. W obliczu rewolucji politycznych w świecie arabskim wśród zachodnich publicystów popularne stało się wskazywanie obecnego ustroju Turcji jako modelu demokracji dla Bliskiego Wschodu<sup>1</sup>. Jednocześnie Turcja od czasu objęcia rządów przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (turecki skrót: AKP) w 2002 r., szczytując się wysokim wzrostem gospodarczym, rozpoczęła politykę zagraniczną wskazującą na chęć posiadania większego wpływu na kształt polityki państw regionu. Nastroje związane ze wzrostem znaczenia Turcji na Bliskim Wschodzie można było w 2011 r. wyczytać nie tylko w zachodnich mediach, ale także w tureckiej prasie.

Zbadanie opinii na temat wydarzeń Arabskiej Wiosny wyrażanych przez tureckich publicystów wydaje się interesujące również ze względu na ciążącą na nich konieczność negocjacji pomiędzy kulturami zachodnimi i bliskowschodnimi. Perspektywa Turcji łączy bowiem spojrzenie z obrębu regionu – bezpośredniego sąsiedztwa rewolucji – ze spojrzeniem w pewnym stopniu europejskim i zachodnim. Należy bowiem pamiętać, że to państwo jest członkiem Rady Europy, długoletnim członkiem NATO i kandydatem do Unii Europejskiej.

<sup>1</sup> B. Ghosh, *The Modern Islamist*, "Time International" 2011, nr 21 (178), s. 24–32; por. J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 210–215.

Anglojęzyczne dzienniki stanowią zaś szczególnie przypadek prasy tureckiej, gdyż zamieszczone w nich informacje i komentarze mogą wspierać lub przeciwstawiać się polityce zagranicznej prowadzonej przez Turcję.

W pierwszej części pracy została zarysowana krótka charakterystyka tureckiego rynku prasowego. Następnie przedstawiono metodologię i specyfikę przeprowadzonych badań. Ostatnie części artykułu zostały poświęcone ilościowym badaniom *agenda setting* oraz uramowienia. Badania ilościowe zostały uzupełnione jakościową analizą sposobów obrazowania w badanych gazetach tematyki wyłonionej z analizy *agenda setting*.

## Podstawowe informacje o tureckim rynku prasowym

Początków prasy tureckiej należy upatrywać jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku. W 1828 r. zarządca Egiptu Kavalalı Mehmed Ali Paşa rozpoczął wydawanie gazety „Vekayi-i Missiriyye”, a 11 listopada 1831 r. ukazał się pierwszy numer oficjalnego tygodnika Imperium Osmańskiego, „Takvim-i Vekavi”<sup>2</sup>. Szczególnie ważne dla dzisiejszej sytuacji na rynku prasowym była, prowadzona przez rząd Turcji w latach osiemdziesiątych XX wieku, liberalizacja gospodarki kraju, która doprowadziła do prywatyzacji gazet i powstawania pierwszych dużych grup medialnych.

Mimo prawnego zabezpieczenia wolności prasy poziom swobody słowa jest oceniany zarówno przez międzynarodowych komentatorów, jak i samych mieszkańców Turcji<sup>3</sup> bardzo krytycznie. Nawet najnowsze akty prawne nie

chronią rynku przed dużą koncentracją i w konsekwencji – oligopolizacją<sup>4</sup>. Internet jest cenzurowany, a prasę można karać w tak wieloznacznych przypadkach, jak „zagrożenie dla jedności narodu i bezpieczeństwa kraju”. Co więcej, ostatnia dekada pokazała, że istnieją także inne metody nacisku na media – na przykład przez kary za nieprawidłowości podatkowe. Jeszcze w czerwcu 2012 r. ponad setka dziennikarzy tureckich była przetrzymywana w aresztach i więzieniach pod zarzutem domniemanego udziału w zamachu stanu, a duża część z nich pozostawała tam bez postawienia zarzutów.

W formie drukowanej wychodzą w Turcji dwa dzienniki angielskojęzyczne. „Today’s Zaman” i „Hürriyet Daily News”, które sprzedawane są w całym kraju, a ich redakcje mają główne siedziby w Stambule. Natomiast przekazywaniu bieżących informacji z Turcji w postaci cyfrowej służą np. takie serwisy jak „Turkishpress.com” oraz „Turkish Weekly”.

„Zaman” to tureckojęzyczna gazeta o profilu promuzułmańskim, która ukazuje się od 1986 roku. Jej autorzy popierają partię rządzącą i określają się jako działacze na rzecz demokracji, a pogłoski intensywnie rozgłaszane w kraju mówią o finansowaniu tego tytułu prasowego przez umiarkowany ruch islamski Hizmet, założony przez tureckiego teologa Fetullaha Gülena. Oficjalnie „Zaman” nie należy do żadnego ugrupowania religijnego lub politycznego, ale w redakcji zarówno tego dziennika, jak i „Today’s Zaman” pracują publicyści związani z ruchem Gülena<sup>5</sup>. Obie gazety należą do koncernu

<sup>2</sup> L. Büşra, Ö. Tülü, *History of Turkish Press*, [http://marmara.academia.edu/BusraLivan/Papers/199585/history\\_of\\_turkish\\_press](http://marmara.academia.edu/BusraLivan/Papers/199585/history_of_turkish_press) [dostęp: 15.05.2012].

<sup>3</sup> Por. A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem – problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s. 123–133.

<sup>4</sup> C. Sözeri, Z. Güney, *The Political Economy of the Media in Turkey: A Sectoral Analysis*, [http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/67e244dd-5c21-4d34-8361-4c7f3d003140/11461ENGmedya2WEB21\\_09\\_11.pdf](http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/67e244dd-5c21-4d34-8361-4c7f3d003140/11461ENGmedya2WEB21_09_11.pdf) [dostęp: 15.05.2012].

<sup>5</sup> A. Kuru, *Changing Perspectives on Islamism and Secularism in Turkey: The Gülen Movement and The AK Party*, <http://www.setav.org/ups/dosya/28015.pdf> [dostęp 20.06.2012].

medialnego Feza Publishing. Anglojęzyczny odpowiednik „Zaman” – „Today’s Zaman” – został założony w 2007 r., a jak podaje redaktor naczelny Bülent Keneş, w rok od pierwszego wydania dziennik osiągnął sprzedaż najwyższą wśród tureckiej codziennej prasy anglojęzycznej. Redakcja szczeni współpracę z zachodnimi dziennikami, a profil ideologiczny tego tytułu prasowego jest podobny do „Zaman”, przy czym tematyka jest dostosowana dla czytelników zagranicznych.

„Hürriyet” to gazeta o profilu liberalno-nacjonalistycznym. Została założona w 1948 r. przez Sedata Simavi, a w 1994 r. kupiła ją grupa Doğan będąca obecnie jednym z największych holdingów na tureckim rynku medialnym. Publicyści tego dziennika są przeciwni rządowi Recep Tayyipa Erdoğan. Część z nich ma tradycyjne kemalistowskie poglądy polityczne, podczas gdy część wyznaje bardziej reformistyczne wartości, toteż w obrębie grupy współpracowników tej gazety dochodzi do polemik. Początki „Hürriyet Daily News” sięgają 1961 r., gdy rodzina dziennikarska Cevik, po uzyskaniu pomocy od tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, zaczęła wydawać „Turkish Daily News”, który wtedy kierowano głównie do żołnierzy NATO stacjonujących w kraju oraz dyplomatów innych państw pracujących w Turcji. W 2000 r. gazeta została sprzedana grupie Doğan Holding, która sześć lat później zmieniła nazwę na „Hürriyet Daily News”. W pierwszej dekadzie XXI w. pojawiała się tam wiele tłumaczeń na angielski z dzienników „Hürriyet” i „Radikal” i liczba artykułów specjalnie przygotowywanych dla tego angielskojęzycznego dziennika stopniowo rosła.

Przedstawiony powyżej opis profili wybranych tureckich tytułów prasowych może świad-

czyć o tym, że podziały związane z poparciem różnych grup politycznych są na tamtejszym rynku wyraźne. Badania Aliego Çarkoğlu i Gözde Yavuz<sup>6</sup> wykazały, że w Turcji panuje raczej wysoki stopień odpowiedniości między prasą a poglądami politycznymi, zaś pomiędzy latami 2002 a 2007 wzrastał pluralizm zewnętrzny, natomiast malał wewnętrzny, co prowadziło do homogenizacji grup czytelniczych danych gazet. Najbardziej monolityczne pod względem wyborów politycznych odbiorców były dzienniki: „Zaman”, tytuły konserwatywne takie jak „Milli Gazete”, „Yeni Şafak” oraz kemalistowski „Cumhuriyet”.

### Specyfika przeprowadzonej analizy treści prasy

Jak wskazuje Bogusława Dobek-Ostrowska<sup>7</sup>, komunikowanie polityczne to celowe nadawanie przekazów o polityce. Zazwyczaj w jego ramach wyróżnia się: propagandę, reklamę i public relations. Analizowane artykuły przedstawiały (*explicite* bądź *implicite*) poglądy autora lub autorki na opisywane wydarzenia polityczne. Dlatego można uznać, że przedmiot niniejszych badań zawiera elementy komunikowania politycznego. W dodatku analizowane dzienniki są skierowane głównie do obcokrajowców, którzy przebywają w Turcji. Tym samym przekazywane przez nie treści kreują pewien obraz Turcji oraz wydarzeń międzynarodowych. Mogą w dodatku stanowić elementy polityki międzynarodowej tego kraju. Ponieważ w toku badań skoncentrowano się jedynie na opinii publicystów, a nie ich odbiorców, to zastosowaną technikę badawczą można uznać za analizę treści, a nie za analizę dyskursu. Zatem badane było, zawarte w artykułach, „preferencyjne kodowanie”, o którym pisał Stuart Hall,

<sup>6</sup> A. Çarkoğlu, G. Yavuz, *Press-party Parallelism in Turkey: An Individual Level Interpretation*, “Turkish Studies” Vol. 11 (2011), nr 4, s. 613–624.

<sup>7</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007, s. 131–132.

a nie możliwości „partyzanckiego odbioru”, na który kładł nacisk John Fiske<sup>8</sup>.

Od czasu publikacji artykułu *The Agenda Setting Function of Mass Media* Maxwella McCombsa i Donalda Shawa w 1972 roku<sup>9</sup>, w studiach nad mediami szczególną uwagę zwraca się na porządek dobieranych tematów i jego wpływ na poziom zainteresowania odbiorców danymi problemami. Wielu medioznawców, w tym Salma Ghanem<sup>10</sup>, zauważyło jednak, że badanie samego doboru tematów nie wystarczy, gdyż pewne opisywane atrybuty dotyczące owych tematów mogą sprawiać, że treść będzie bardziej dostrzegalna i zapadająca w pamięć. Owe cechy sposobu opisu będą wpływały także na zmianę poglądów i stopnia zainteresowania danym tematem. Zgodnie z tymi spostrzeżeniami zauważono konieczność głębszej analizy, często nazywanej *agenda setting* drugiego stopnia. Mogą się na nią składać między innymi analiza ramowa i analiza *primingu* (torowania, czyli porządku cech, który wpływa na postrzeganie i pamięć odbiorców). Różne teorie *primingu* odwoływały się do cech kognitywnych i związanych z nimi efektów: dostępności i przystawalności informacji do wiedzy już posiadanej<sup>11</sup>. Polscy badacze mediów Ewa Nowak i Rafał Riedel<sup>12</sup> podkreślili obecność zarówno ilościowych, jak i jako-

ściowych aspektów *primingu*, które wiążą się z hierarchią przedstawianych tematów oraz ze sposobem opisu. W swoich badaniach *agenda setting* i *primingu*, Nowak i Riedel sprawdzali, jakie tematy stanowiły oś, wokół której był konstruowany przekaz artykułów. Z podobnego ujęcia skorzystano przy realizacji przedstawionych badań.

Przedmiotem opisu artykułów informacyjnych w obu badanych tureckich dziennikach najczęściej były te same wydarzenia związane z Arabską Wiosną. By sprawdzić różnicę pomiędzy badanymi dziennikami pod kątem nadawania porządku opisywanym wydarzeniom i problemom, dokonano analizy *agenda setting*. Przeprowadzenie analizy ramowej miało zaś sprawdzić kontekst i sposób przedstawiania informacji. Holli A. Semetko i Patti M. Valkenburg<sup>13</sup> są autorkami najczęściej stosowanej typologii ram, rozumianych za Russel W. Neumanem jako „konceptualne narzędzia, na których media i jednostki opierają się podczas komunikowania, interpretowania i ewaluowania informacji”<sup>14</sup>. Na ową typologię składały się ramy: „konfliktu”, „ludzkich spraw”, „przypisania odpowiedzialności”, „moralności” i „ekonomicznych konsekwencji”. Na polskim gruncie stosował je w badaniach między innymi Marek Palczewski<sup>15</sup>. Z operacjonalizacji tego

<sup>8</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa-Kraków 2000.

<sup>9</sup> M.E. McCombs, D.L. Shaw, *The Agenda Setting Function of Mass Media*, „The Public Opinion Quarterly”, Vol. 36 (1972), nr 2, s. 176–187.

<sup>10</sup> por. M.E. McCombs, *A Look at Agenda-setting: past, present and future*, „Journalism Studies”, Vol. 6 (2005), nr 4, s. 543–557.

<sup>11</sup> E. Nowak, *Koncepcja primingu w studiach nad komunikowaniem politycznym*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 117–132.

<sup>12</sup> E. Nowak, R. Riedel, *Agenda Setting, Priming, Framing. Analiza porównawcza telewizyjnych audycji informacyjnych TVN i TVP1 w okresie kampanii przedwyborczych w Polsce 2005 i 2007 r.*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, R. LI, nr 1–2, s. 193–194.

<sup>13</sup> H.A. Semetko, P.M. Valkenburg, *Framing European politics: a content analysis of press and television news*, „Journal of Communication” Vol. 50 (2000), nr 2, s. 93–109.

<sup>14</sup> W.R. Neuman, M.R. Just, A.N. Crigler, *Common Knowledge*, Chicago 1992. s. 60.

<sup>15</sup> M. Palczewski, *Koncepcja framingu i jej zastosowanie w badaniach newsów w Wiadomościach TVP i Faktach TVN*, „Studia Medioznawcze” 2011, nr 1, s. 31–45.



autora korzystano podczas realizacji opisywanych badań.

Za jednostkę analizy posłużył artykuł, który był następnie każdorazowo badany pod kątem *agenda setting* i uramowiania oraz zgodnie z kluczem kategoryzacyjnym opartym o jakościowy schemat analizy prasy Geroge'a Gerbnera<sup>16</sup>. Dobór próby w postaci numerów dzienników „Today's Zaman” i „Hürriyet Daily News” (stanowiących jedyne tureckie dzienniki anglojęzyczne), opierał się na technice dwóch konstruowanych tygodni<sup>17</sup>. Pierwsza wzmianka o protestach w Tunezji pojawiła się w tureckiej prasie dopiero 7 stycznia 2011 roku, toteż tę datę przyjęto za początek analizowanego okresu wydawniczego. Jako jego koniec wybrano początek czerwca 2011 roku, co było podyktowane wyborami do parlamentu tureckiego, które odbyły się 6 czerwca. Im bliżej było do daty wyborów, tym więcej obszernych artykułów w badanych tytułach prasowych dotyczyło kampanii wyborczej, a mniej miejsca na ich łamach poświęcano sytuacji politycznej i społecznej na Bliskim Wschodzie.

Wśród wydań „Hürriyet Daily News” znalazło się 106 artykułów, a wśród egzemplarzy „Today's Zaman” – 119 tekstów związanych z Arabską Wiosną. Numery pierwszego z badanych dzienników zawierały po 16 stron, a drugiego po 19 (w sobotę – 20). Na łamach „Today's Zaman” pojawiało się także więcej krótszych komentarzy publicystycznych niż w „Hürriyet Daily News”.

### **Analiza *agenda setting* i uramowienia artykułów poświęconych tematyce Arabskiej Wiosny**

Na początku przedstawiania wyników analizy zawartości codziennej angielskojęzycznej pra-

sy tureckiej warto zauważyć, że „Hürriyet Daily News” jak i „Today's Zaman” dostarczały informacji o szerokim spektrum tematycznym, a ich dziennikarze często odwoływali się do historii konkretnych krajów i wydarzeń z nimi związanych, by wyjaśnić czytelnikom kontekst. Obydwa tytuły w ramach komentarzy publicystycznych dopuszczały rozmaite głosy, nieraz niekoniecznie zgodne z tendencjami ideologicznymi redakcji. Poziom owego zróżnicowania nie był jednak zbyt duży. Toteż próżno było szukać jednoznacznej krytyki premiera Erdoğan w „Today's Zaman” oraz analogicznie – jednoznacznego poparcia jego polityki w „Hürriyet Daily News”.

Wśród 225 przeanalizowanych artykułów na temat Arabskiej Wiosny najwięcej z nich dotyczyło informacji o wydarzeniach (stanowiły 68% próby). Mniej niż czwartą część stanowiły komentarze publicystyczne i felietony zamieszczone na ogół w osobnych działach dzienników. Natomiast najrzadziej w kontekście Arabskiej Wiosny poruszano tematykę ekonomiczną, która stanowiła niecałe 10% próby. Dokładny podział próby na rodzaje publikacji prasowych obrazuje tabela 1.

Przeprowadzona analiza ilościowa *agenda setting* oraz uramowienia miała za zadanie odpowiedzieć na pytania: jakie tematy były uznawane za nadrzędne w porządku przekazywania wydarzeń Arabskiej Wiosny oraz z jakiej perspektywy (ramy) były one przedstawiane. Problematyka różnych sposobów opisywania danych kwestii oraz bezstronności zostały omówione w dalszej części artykułu poświęconej analizie jakościowej.

Poziom nagłośnienia wydarzeń związanych z Arabską Wiosną oraz turecką polityką wobec

<sup>16</sup> G. Gerbnera, *Mass Media Discourse: Message System Analysis as a Component of Cultural Indicators* [w:] *Discourse and Communication. New Approaches to the Analysis of Mass Media Discourse and Communication*, ed. by T.A. van Dijk, Berlin–New York 1985, s. 13–25.

<sup>17</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów*, Kraków 2004, s. 64–66.

Tabela 1. Podział na rodzaje przeanalizowanych artykułów prasowych<sup>18</sup>

	Artykuł informacyjny	Komentarz publicystyczny	Informacja ekonomiczna
HDN (N = 106)	74 (69,8%)	25 (23,6%)	7 (6,6%)
TZ (N = 119)	79 (66,4%)	39 (32,8%)	1 (0,8%)
obydwa dzienniki	153 (68%)	50 (22,2%)	22 (9,8%)

bliskowschodnich protestów był jednakowo wysoki w obu tytułach prasowych. Tematyka protestów w Tunezji, Egipcie, Libii i Syrii znalazła się na okładkach obydwu dzienników<sup>19</sup>. W ramach działów publicystycznych we wszystkich przeanalizowanych numerach przeważały komentarze również poświęcone tematyce Arabskiej Wiosny. W miarę upływu czasu ta problematyka ustępowała miejsca tematyce wyborów parlamentarnych w Turcji. Porównując wydanie z dnia 7 marca (środkowe spośród wylosowanych) do opublikowanego 20 maja (najpóźniejsze z wylosowanych), liczba artykułów dotyczących Arabskiej Wiosny w obydwu tytułach zmalała o ponad połowę.<sup>20</sup>

W ramach analizy *agenda setting* sprawdzono tematy w odniesieniu do których przedstawiono kwestie opisane w danym artykule. Ze względu na znaczną różnorodność wydarzeń (protesty odbywały się w wielu krajach Bliskiego Wschodu), nie mierzono hierarchiczności przekazu informacji (ukazywały się one wymiennie we wszystkich działach gazet, zależnie od wydarzeń toczących się w czasie wydania danego numeru), lecz wyróżniono częstotliwość występowania bardziej ogólnych kategorii tematów, które jednak powtarzały się regularnie. Były to informacje o sytuacji krajów ogar-

niętych Arabską Wiosną, problematyka tureckiej polityki zagranicznej wobec tych państw, problematyka tureckiej polityki wewnętrznej oraz problematyka polityki międzynarodowej krajów zachodnich oraz Izraela (przeważnie traktowano politykę tych państw za tożsamą). Częstotliwość poruszania owych tematów obrazuje tabela 2.

Rozkład problematyki, wokół której koncentrowały się badane artykuły, był podobny dla obydwu tytułów prasowych. Najwięcej miejsca poświęcono sytuacji krajów bliskowschodnich ogarniętych protestami. Ponad połowa (63,1%) przeanalizowanych artykułów była zorientowana wokół tego tematu. Blisko co piąty artykuł (zarówno w „Hürriyet Daily News”, jak i „Today’s Zaman”) dotyczył tureckiej polityki zagranicznej. Politykę międzynarodową krajów Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych oraz Izraela traktowano zazwyczaj jako tożsamą – jej opisowi i ocenie poświęcono nieco więcej miejsca w „Today’s Zaman” (10,1%) niż w „Hürriyet Daily News” (16,8%). Niewielka część artykułów (mniejsza niż 3% próby) dotyczących Arabskiej Wiosny odnosiła się do wewnętrznej sytuacji w Turcji i rządów premiera Erdoğan. Inne problemy wokół których koncentrowały się analizowane artykuły nie przekroczyły łącznie 5% próby.

<sup>18</sup> W prezentowanej tabeli N oznacza liczbę przeanalizowanych artykułów prasowych.

<sup>19</sup> Artykuły związane z Arabską Wiosną były na czołówce 4 okładek z 16 wydań „Today’s Zaman” oraz 3 z 15 wydań „Hürriyet Daily News”. Dużo więcej tekstów miało postać krótszej wzmianki na okładce lub zdjęcia zapowiadającego szerszy artykuł. Tematyka Arabskiej Wiosny dominowała również w działach poświęconych wydarzeniom międzynarodowym w większości wydań obydwu gazet.

<sup>20</sup> Aż 15 artykułów „Hürriyet Daily News” z 7 marca 2011 r. było poświęconych tej tematyce, podczas gdy 20 maja – już jedynie 7. Podobnie w „Today’s Zaman” – 7 marca ukazało się 7 artykułów poświęconych Arabskiej Wiosnie, a 20 maja – już tylko 3.

Tabela 2. Analiza *agenda setting*<sup>21</sup>

	Sytuacja na Bliskim Wschodzie	Polityka zagraniczna Turcji	Polityka wewnętrzna Turcji	Polityka międzynarodowa Zachodu i Izraela	Inne
HDN (N = 106)	68 (64,2%)	23 (21,7%)	2 (1,9%)	8 (7,5%)	5 (4,7%)
TZ (N = 119)	74 (62,2%)	24 (20,2%)	4 (3,4%)	12 (10,1%)	5 (4,2%)
obydwa dzienniki	142 (63,1%)	47 (20,9%)	6 (2,7%)	20 (16,8%)	10 (4,4%)

Tabela 3. Uramowienie artykułów

	„Hürriyet Daily News”	„Today’s Zaman”	Obydwa dzienniki
rama konfliktu	40 (37,7%)	35 (29,4%)	75 (33,3%)
rama ludzkich spraw	3 (2,8%)	3 (2,5%)	6 (2,7%)
rama odpowiedzialności	14 (13,2%)	18 (15,1%)	32 (14,2%)
rama moralności	6 (5,7%)	0	6 (2,7%)
rama ekonomii	10 (9,3%)	9 (7,6%)	19 (8,4%)
ramy mieszane	2 (1,9%)	3 (2,5%)	5 (2,2%)
suma uramowionych	75 (70,8%)	68 (57,1%)	143 (63,6%)

W celu sprawdzenia ram opisu wyróżnionych kategorii przeprowadzono analizę *framingu*, zaś pogłębieniu wyników służyła jakościowa analiza treści koncentrująca się na sposobach przedstawiania problemów wyróżnionych podczas analizy *agenda setting*.

Dla 143 spośród 225 artykułów wyłoniono ramy interpretacyjne. Uznanie przynależności do danej ramy było oparte na twierdzącej odpowiedzi na co najmniej dwa z czterech pytań danej ramy. Jeśli dwie ramy uzyskały więcej niż jedną odpowiedź pozytywną, to wybrano dominującą, natomiast przypadek takiej samej ilości wskazań uznano za ramę mieszaną<sup>22</sup>. Okazało się, że trzykrotnie wystąpiły mieszana rama konfliktu i rama ludzkich spraw, zaś jednokrotnie – mieszane ramy: odpowiedzialności i ekonomii, kon-

fliktu, ludzkich spraw, ekonomii. Częstotliwość poszczególnych ram obrazuje tabela 3.

W sumie uzyskano 581 odpowiedzi pozytywnych (na 900 możliwych dla danej ramy, a 4500 możliwych dla wszystkich ram). Wskaźnik nasycenia ramami dla „Hürriyet Daily News” wyniósł 71,2%, a dla „Today’s Zaman” – 56,8%. Dla obydwu tytułów prasowych nasycenie wyniosło 64,6%, co stanowi średnio prawie 3 wskazania pozytywne dla jednego artykułu (na 20 możliwych). Obydwa badane dzienniki posiadały podobną hierarchię ramowania. W analizowanych tytułach prasowych najwięcej artykułów (więcej niż co czwarty) miało ramę konfliktu, drugą najczęściej występującą była rama odpowiedzialności (powyżej 10% artykułów obydwu dzienników), a trzecią – rama ekonomii.

<sup>21</sup> W prezentowanej tabeli N oznacza liczbę przeanalizowanych artykułów prasowych

<sup>22</sup> Jak wspomniano wyżej, operacjonalizacja została zapożyczona z analizy *framingu* autorstwa Marka Palczewskiego; Zob tegoż, *Koncepcja framingu i jej zastosowanie w badaniach newsów w Wiadomościach TVP i Faktach TVN*, „Studia Medioznawcze” 2011, nr 1, s. 31–45.

Natomiast obydwie tytuły znacząco różniły się pod kątem ilości artykułów posiadających ramę moralności. Ani jeden artykuł „Today’s Zaman” nie uzyskał jednocześnie dwóch odpowiedzi pozytywnych na pytania tej ramy, podczas gdy najrzadziej stosowaną ramą w „Hürriyet Daily News” (trzykrotnie) była rama ludzkich spraw. Nasylenie poszczególnymi ramami, stanowiące stosunek odpowiedzi pozytywnych na pytania danej ramy do potencjalnie pozytywnych, przedstawia szczegółowo tabela 4.

Tabela 4. Wskaźniki nasycenia ramami dla poszczególnych dzienników

	„Hürriyet Daily News”	„Today’s Zaman”
rama konfliktu	29,5%	24,4%
rama ludzkich spraw	4,0%	3,8%
rama odpowiedzialności	22,6%	19,7%
rama moralności	7,1%	3,4%
rama ekonomii	8,0%	7,4%

Mimo że „Hürriyet Daily News” było ogólnie bardziej nasycone ramami, to w obydwu dziennikach stopień nasycenia był podobny. Duża różnica ponownie dotyczyła ramy moralności, lecz największa – ramy konfliktu. Pozostałe ramy różniły się pomiędzy dziennikami jedynie kilkoma punktami procentowymi. Większe uramowienie „Hürriyet Daily News” mogło się wiązać z przedstawianiem wydarzeń związanych z Arabską Wiosną w sposobie informacji o konflikcie. Na łamach „Today’s Zaman” bliskowschodnie protesty opisywano częściej bez wyraźnej ramy lub – z uwagi na politykę zagraniczną konkretnych państw – więcej artykułów zostało napisane z perspektywy ramy odpowiedzialności (por. tabela 2.).

W obydwu tytułach prasowych relacje najczęściej opierały się na cytowaniu danej strony (np. polityka, protestującego, uchodźcy) oraz zdawkowym przytoczeniu racji drugiej strony. Przy czym przytaczanie wypowiedzi obu stron częściej zdarzało się w „Hürriyet Daily News”. Spośród 106 przeanalizowanych artykułów tej gazety w 29 z nich (27%) można znaleźć cytaty z dwóch lub więcej stron konfliktu, zaś w „Today’s Zaman” – w 16 (13%) na 119 artykułów.

Zestawienie ram odpowiadających artykułom dotyczącym głównych tematów wyłonionych z analizy *agenda setting* obrazuje tabela 5<sup>23</sup>. Wynika z niej, że sytuacja państw ogarniętych protestami była najczęściej (prawie połowa tego typu artykułów) pokazywana z perspektywy ramy konfliktu. Politykę zagraniczną Turcji opisywano najczęściej razy bez ram lub za pomocą ramy odpowiedzialności. Była to także najczęściej stosowana rama w odniesieniu do komentowania polityki zagranicznej państw zachodnich oraz Izraela. Do opisu polityki wewnętrznej Turcji używano najczęściej również ramy odpowiedzialności lub żadnej z wyróżnionych ram.

Opisane wcześniej zależności w uramowieniu tematów przewodnich są podobne zarówno dla „Hürriyet Daily News”, jak i dla „Today’s Zaman”, co obrazują tabela 6. i tabela 7. Znacząca różnica dotyczy jedynie polityki wewnętrznej Turcji (w „Hürriyet Daily News” przedstawianej przy użyciu ram konfliktu oraz moralności, a w „Today’s Zaman” – za pomocą ramy odpowiedzialności).

### **Analiza treści artykułów dotyczących Arabskiej Wiosny w „Today’s Zaman” i „Hürriyet Daily News”**

W artykułach informacyjnych obu gazet wiele wydarzeń z Bliskiego Wschodu było opisywa-

<sup>23</sup> Dziesięć artykułów, które dotyczyły tematów innych niż dominujące (na podstawie analizy *agenda setting*), wyłączono z analizy.



Tabela 5. Zestawienie wyników analiz *agenda setting* i *framing*

	<b>Opis sytuacji w krajach Bliskiego Wschodu</b>	<b>Polityka zagraniczna Turcji</b>	<b>Polityka krajów zachodnich i Izraela</b>	<b>Polityka wewnętrzna Turcji</b>
rama konfliktu	69 (48,6%)	3 (6,4%)	0	1 (16,7%)
rama ludzkich spraw	5 (3,5%)	0	0	0
rama odpowiedzialności	7 (4,9%)	12 (25,5%)	11 (23,4%)	2 (33,3%)
rama moralności	2 (1,4%)	2 (4,2%)	1 (2,1%)	1 (16,7%)
rama ekonomii	10 (7%)	3 (6,4%)	1 (2,1%)	0
ramy mieszane	4 (2,8%)	0	1 (2,1%)	0
bez ramy	45 (31,7%)	27 (57,4%)	6 (12,8%)	2 (33,3%)
wszystkich razem	142 (100%)	47 (100%)	20 (100%)	6 (100%)

Tabela 6. Zestawienie wyników analiz *agenda setting* i *framing* dla „Hürriyet Daily News”

<b>Dane dla „Hürriyet Daily News”</b>	<b>Opis sytuacji w krajach Bliskiego Wschodu</b>	<b>Polityka zagraniczna Turcji</b>	<b>Polityka krajów zachodnich i Izraela</b>	<b>Polityka wewnętrzna Turcji</b>
rama konfliktu	35 (51,5%)	2 (8,7%)	0	1 (50%)
rama ludzkich spraw	2 (2,9%)	0	0	0
rama odpowiedzialności	4 (5,9%)	5 (21,7%)	5 (62,5%)	0
rama moralności	2 (2,9%)	2 (8,7%)	1 (12,5%)	1 (50%)
rama ekonomii	7 (10,3%)	1 (4,3%)	0	0
ramy mieszane	2 (2,9%)	0	0	0
bez ramy	16 (23,5%)	13 (52,2%)	2 (25%)	0
wszystkich razem	68 (100%)	23 (100%)	8 (100%)	2 (100%)

Tabela 7. Zestawienie wyników analiz *agenda setting* i *framing* dla „Today’s Zaman”

<b>Dane dla „Today’s Zaman”</b>	<b>Opis sytuacji w krajach Bliskiego Wschodu</b>	<b>Polityka zagraniczna Turcji</b>	<b>Polityka krajów zachodnich i Izraela</b>	<b>Polityka wewnętrzna Turcji</b>
rama konfliktu	34 (45,9%)	1 (4,2%)	0	0
rama ludzkich spraw	3 (4,1%)	0	0	0
rama odpowiedzialności	3 (4,1%)	7 (29,2%)	6 (50%)	2 (50%)
rama moralności	0	0	0	0
rama ekonomii	3 (4,1%)	2 (8,3%)	1 (8,3%)	0
ramy mieszane	2 (2,7%)	0	1 (8,3%)	0
bez ramy	29 (39,2%)	14 (58,3%)	4 (33,3%)	2 (50%)
wszystkich razem	74 (100%)	24 (100%)	12 (100%)	4 (100%)

nych w podobny sposób. Jednak „Today’s Zaman” publikował częściej reportaże z miejsca wydarzeń lub materiały oparte na wypowiedzi którejś z zaangażowanych stron. Natomiast w „Hürriyet Daily News” relacje były nieco krótsze, bardziej ogólne i często zaczerpnięte ze źródeł zagranicznych agencji prasowych, a niekoniecznie korzystające z doniesień wysłanników własnej gazety. Informacje na łamach „Hürriyet Daily News” nie zawierały zazwyczaj przedstawionego wprost komentarza, a poglądy ich autorów były co najwyżej obecne w doborze cytatów. W obu dziennikach cytowano grupy osób o podobnej profesji (choć odmienne pod względem poglądów politycznych) – przedstawicieli reżimów, protestujących, polityków tureckich i zachodnich oraz lokalnych i tureckich analityków (np. politologów, socjologów, członków *think tanków*). Na łamach „Today’s Zaman” w obrębie artykułów informacyjnych (zwłaszcza dotyczących tureckiej polityki zagranicznej, które zamieszczano na pierwszej stronie) znajdowały się sądy wartościujące i na ogół uzasadniające posunięcia tureckich dyplomatów. Przedstawione poniżej cytaty i przykłady ujęć tematów, najważniejszych z punktu widzenia wyników analizy *agenda setting*, stanowią ilustrację szerszych trendów zaobserwowanych podczas jakościowej analizy całej próby.

### Specyfika opisu sytuacji w państwach ogarniętych Arabską Wiosną

Protesty składające się na fenomen nazwany później Arabską Wiosną były w styczniu 2011 r. opisywane przez obydwa tytuły prasowe z pewną rezerwą, by z czasem w komentarzach publi-

cystycznych zyskać pozytywny oddźwięk. Do ich opisu w całym badanym okresie dziennikarze obydwu gazet używali określeń świadczących o gwałtownym zburzeniu dotychczasowego porządku politycznego i społecznego, takich jak: niepokój (*unrest*), wrzenie (*turmoil*), starcia (*clashes*), powstanie (*uprising*), bunt (*mutiny*), napięcia (*tensions*), bitwy (*battles*).

Podczas gdy w „Hürriyet Daily News” (a także w późniejszych numerach konkurencyjnego dziennika) raczej podkreślano pokojowy wymiar protestów w Tunezji, opisując je jako „w dużej mierze pokojowe”<sup>24</sup>, dziennikarze „Today’s Zaman” akcentowali negatywne strony wydarzeń, określając je jako gwałtowne protesty oraz szczegółowo opisując „kryzys humanitarny i utrzymanie się kruchej pokój”<sup>25</sup>. Wyliczano także straty, w tym liczbę osób, które zginęły. Dłużej utrzymujące się konflikty (jak na przykład w Libii) w obu dziennikach określano jako patowe i bez wyjścia (*stalemate*).

Arabscy protestujący byli na ogół określani w obu dziennikach jako: młodzi, rozgniewani, pozostawieni bez wyjścia, bezrobotni, sprawnie posługujący się internetem. Opisy protestujących pojawiały się nieczęsto – zazwyczaj wymieniano różnorodne grupy wchodzące w skład demonstrujących, czego przykładem jest np. fragment z „Hürriyet Daily News” dotyczący manifestacji w Tunezji: „protestujący, w tym islamiści, związki zawodowe i lewicowcy”<sup>26</sup>. Protesty składające się na Arabską Wiosnę, zdaniem autorów obu gazet, stanowiły nową erę<sup>27</sup>, obalenie starego porządku, okazję do zmiany<sup>28</sup>.

Jednocześnie autorzy obydwu dzienników – zarówno komentarzy, jak i artykułów infor-

<sup>24</sup> Przedstawione w dalszej części pracy tezy zostaną poparte odwołaniami do przeanalizowanych artykułów. Odwołania są ilustracją szerszych tendencji na łamach badanych dzienników, dlatego ograniczono zapis poniższych przypisów do podania daty wydania oraz numeru artykułu w całości próby (oznaczającego kolejność analizowania).

<sup>25</sup> „Today’s Zaman” [dalej „TZ”] z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 108.

<sup>26</sup> „Hürriyet Daily News” [dalej „HDN”] z dni 5–6.03.2011, nr art. w próbie: 25.

<sup>27</sup> „TZ” z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 107.

<sup>28</sup> „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 22.

macyjnych – zaznaczali, że obalenie dotychczasowych władz nie jest końcem procesu zmian, a przed krajami, gdzie nastąpiły rewolucje, stoi jeszcze wiele wyzwań. W „Hürriyet Daily News” pisano więc, że „walka o Tunezję może być daleka od zakończenia”<sup>29</sup>, a w „Today’s Zaman” w ramach gościnnego komentarza publicystycznego Radosław Sikorski sformułował tezę, że obywatele porewolucyjnych państw muszą podjąć decyzje o kształcie przyszłej polityki, zaś podejmowanie owych decyzji jest trudniejsze od oporu wobec autorytarnych reżimów<sup>30</sup>.

Władcy, którzy tłumili protesty, byli opisywani jako uciskający swoich obywateli od dekad oraz niezdolni do zmiany. Narzędziami owego despotyzmu są masowe morderstwa, „hydrołowy aparat bezpieczeństwa”, represje, tortury i cenzura<sup>31</sup>. Opisywani dyktatorzy z jednej strony byli niezdolni do oddania władzy, z drugiej potrafili wyciągać wnioski z porażki sąsiednich ciemieżców<sup>32</sup>. Przy opisach ataków na protestujących w obydwu badanych dziennikach podkreślano, że nie jest pewne, czy drastyczny opór wobec demonstracji był zorganizowany. Ludzi szerzących taką przemoc nazywano wielokrotnie zbirami (*thugs*), policją (*riot police*), cywilami strzelającymi z broni, lub po prostu zamaskowanymi osobnikami z nożami i pałkami.

Badana prasa opisywała także (nierzadko szczegółowo) reformy lub ich próby przeprowadzania przez rządy państw ogarniętych demonstracjami (np. uformowanie rządu tymczasowego z udziałem opozycji w Jordanii<sup>33</sup>), nie

rozstrzygając jednoznacznie, czy sytuacja polityczna w innych krajach regionu zmieni się tak jak w Tunezji czy w Egipcie.

Opisywano również rolę portali społecznościowych, sposoby rozszerzania protestów za ich pomocą, osiągnięcie przez portal Facebook statusu sfery dyskursu publicznego z uwagi na udostępnienie wirtualnego miejsca do wyrażania uczuć i solidarności z protestującymi<sup>34</sup>. Podawano w internecie nie tylko informacje pochodzące od protestujących, ale w jednym z artykułów omówiono nawet oświadczenie wojska egipskiego, które zostało opublikowane na ich stronie na portalu Facebook<sup>35</sup>. Zauważano także, że wiadomości tekstowe wysyłane przez telefony komórkowe służyły również jako narzędzie informowania i przygotowywania demonstracji.

### Polityka zagraniczna Turcji

Na podstawie informacji zamieszczanych w obu dziennikach dyplomacja turecka jawi się jako wrażliwa na problemy regionu, dokładnie analizująca różne ewentualności<sup>36</sup> oraz aktywnie działająca na rzecz stabilizacji i interesów ludności zamieszkującej kraje tego regionu. Turcja, zdaniem publicystów, współpracuje przy tym zarówno z bliskowschodnimi państwami, jak i z Radą Europy czy ze Stanami Zjednoczonymi. Natomiast na poziomie tekstów zamieszczanych w działach opinii oraz ocen zawartych wprost w artykułach można zauważyć przeciwstawne wartościowanie kolejnych posunięć tureckiej polityki zagranicznej przez publicystów badanych dzienników.

<sup>29</sup> „HDN” z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 6.

<sup>30</sup> „TZ” z dnia 18.05.2011, nr art. w próbie: 222.

<sup>31</sup> „TZ” z dnia 07.03.2011, nr art. w próbie: 185.

<sup>32</sup> „TZ” z dnia 18.05.2011, nr art. w próbie: 219.

<sup>33</sup> „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 14.

<sup>34</sup> „HDN” z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 4.

<sup>35</sup> „HDN” z dnia 22.02.2011, nr art. w próbie: 72.

<sup>36</sup> np. „TZ” z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 107.

Podobnie jak tureckojęzyczne odpowiedniki – „Hürriyet” i „Zaman”, przebadane dzienniki zasadniczo różniły się w ocenie bieżącej polityki rządu premiera Erdoğan. W „Today’s Zaman” niemal wszystkie z zamieszczanych artykułów stanowiły wsparcie dla polityki AKP, zaś większość tekstów publikowanych w „Hürriyet Daily News” podawało przykłady zagrożeń dla demokracji spowodowane działalnością rządu.

Na łamach „Hürriyet Daily News” wytykano, że premier Turcji nawołuje do pokojowych rozwiązań i ugięcia się reżimów, ale sam atakuje protestujących<sup>37</sup>; milczy, gdy Kaddafi zabija<sup>38</sup> oraz utrzymuje bliskie stosunki polityczne z krajami skrajnie autorytarnymi, jak np. Iran<sup>39</sup>. Strategia polityki międzynarodowej, określana jako „neosmanizm”, zostanie wykorzystana przez niektóre sąsiednie kraje<sup>40</sup>, natomiast odwrót od Zachodu może przynieść dramatyczne skutki dla partnerstwa Turcji w NATO<sup>41</sup>.

Problem reakcji na sytuację w Libii może służyć jako przykład dobrze obrazujący różnice badanych dzienników w ocenie polityki międzynarodowej prowadzonej przez Turcję. Ostrożna polityka Erdoğan i Davutoğlu wobec reżimu Kaddafiego była zdecydowanie krytykowana w komentarzach publikowanych w „Hürriyet Daily News”, natomiast materiały informacyjne zawierały uzasadnienie prowadzonej polityki dyplomatycznej formułowane przez premiera i ministra. Z kolei publicyści „Today’s Zaman” podkreślali różnicę sytuacji w Libii od uwarunkowań Tunezji i Egiptu oraz podawali szczegółowe argumenty przemawiające za ostrożną reakcją rządu tureckiego na postępowanie Kad-

dafiego. Miało to miejsce zarówno w komentarzach, jak i artykułach informacyjnych. Wyliczane były między innymi kwoty, jakie tureckie firmy zainwestowały w kraju rządzonym przez pułkownika.

Według redakcji „Hürriyet Daily News” pożądaną polityką międzynarodową Turcji byłoby zdecydowane potępienie reżimów, które krwawo tłumią protesty. Turcja powinna ponadto współpracować z krajami zachodnimi (w tym z NATO, od którego ostatnio się oddaliła), by monitorować proces demokratyzacji państw ogarniętych Arabską Wiosną i nie pozwolić, aby zamieniły się one w teokracje bądź autokracje<sup>42</sup>. Z kolei publicyści „Today’s Zaman”, popierając kolejne posunięcia dyplomacji tureckiej na łamach swojego dziennika, wydają się być zadowoleni z polityki dążącej do ocieplenia stosunków z państwami muzułmańskimi oraz z wytykania Izraelowi błędów niedemokratycznego traktowania Palestyny.

Inną sferą wartościowania w artykułach badanych dzienników, związaną z wizerunkiem Turcji, była idea demokracji tureckiej jako modelu dla regionu. W artykułach informacyjnych publikowanych w „Hürriyet Daily News” relacjonowano wysiłki Turcji w celu rozwiązania kryzysów przez dialog oraz zauważano, że „Ankara coraz intensywniej poszukuje zwiększenia swojej roli w regionie”<sup>43</sup>. W obydwu tytułach podkreślano także, że Turcja jest „jedyną świecką republiką z większością muzułmanów wśród populacji”<sup>44</sup>. Oba dzienniki publikowały również (zwłaszcza w dziale opinii) krytyczne zdania na temat tureckiej demokracji.

<sup>37</sup> „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 10.

<sup>38</sup> „HDN” z dnia 22.02.2011, nr art. w próbie: 27.

<sup>39</sup> Tamże, nr art. w próbie: 34.

<sup>40</sup> „HDN” z dnia 19.03.2011, nr art. w próbie: 72.

<sup>41</sup> „HDN” z dnia 21.04.2011, nr art. w próbie: 93.

<sup>42</sup> „HDN” z dnia 5.03.2011, nr art. w próbie: 49.

<sup>43</sup> „HDN” z dnia 17.01.2011, nr art. w próbie: 2.

<sup>44</sup> „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 22.



Soner Çağaptay w swoim komentarzu publicystycznym z 31 marca 2011 roku stwierdził, że „turecki model”, jak pokazuje polityka rządu AKP, może być „śliskim zboczem”. Autor wyliczył posunięcia rządzącej partii świadczące o przesunięciu polityki kraju w kierunku konserwatyizmu religijnego: zastąpienie liberalnego przewodniczącego naczelnego urzędu religijnego (turecka nazwa: *Diyanet*) bardziej konserwatywnym; wyrzucenie liberalnej Ayşe Sucu oraz stosowanie kryteriów wiary przy rozdawaniu stanowisk i podpisywaniu umów państwowych. Komentatorzy „Today’s Zaman” natomiast podkreślali (podpierając swoje argumenty wynikami badań socjologicznych), że pod rządami AKP wyznawanie radykalnych wartości religijnych stało się wśród tureckich obywateli dużo rzadsze<sup>45</sup>. Publicyści tego tytułu mieli również mieszany stosunek do „tureckiego modelu”, ale ze względu na przeszłą, a nie teraźniejszą sytuację polityczną w kraju. Jeden z komentatorów tego dziennika – Ali Bulaç – zauważył, że wbrew postulatowi Zachodu sekularyzm turecki nie może być wzorem dla regionu, gdyż w praktyce jest antydemokratyczny<sup>46</sup>. Na łamach „Today’s Zaman” często przypomniano także stanowisko premiera Erdoğan i ministra Davutoğlu, którzy podkreślali, że Turcja może dzielić się doświadczeniami z dążeń do demokracji, ale ze względu na poszanowanie suwerenności krajów arabskich nie będzie nikomu narzucać żadnych rozwiązań.

Pomimo przedstawionej powyżej rezerwy wobec „tureckiego modelu” dziennikarze „Today’s Zaman” często do niego nawiązywali, podkreślając, że Turcja jest uważana przez państwa zachodnie za wzór dla regionu. Objawiało się to na przykład doborem nagłówków

artykułów na pierwszej stronie, np. „Turcja jawi się modelem, gdy autokratyczne reżimy arabskie upadają”<sup>47</sup>. Podawano także wypowiedzi świadczące o wzorowaniu się polityków tunezyjskich i egipskich na polityce partii AKP oraz poinformowano o założeniu partii o tej samej nazwie w Jemenie. W jednym z artykułów informacyjnych zacytowano również kupca tunezyjskiego, który stwierdził, że Erdoğan ma tak wielkie poważanie w tym kraju, że „ten, kogo wskaże, wygra nadchodzące wybory”<sup>48</sup>. Jeden z publicystów „Today’s Zaman” zakończył swój felieton słowami – „Tunezja i kraje arabskie zobaczą, że doświadczenie AKP jest najbardziej niezawodną drogą”<sup>49</sup>.

### **Opis i ocena polityki międzynarodowej krajów zachodnich w badanych artykułach**

W części komentarzy zamieszczanych w „Hürriyet Daily News” kraje zachodnie występują jako zdezorientowani rewolucjami obrońcy własnych interesów, wspierający jeszcze do niedawna bliskowschodnie reżimy. W dodatku Zachód nie może trafnie zdiagnozować sytuacji na Bliskim Wschodzie, ponieważ jest „znowu oślepiiony własnymi obawami na temat islamskiego świata”<sup>50</sup>. W jednym artykule zaznaczono również, że Zachód dzieli binarnie wszystkich muzułmanów na „islamistów” i „umiarkowanych”, a ich zdaniem każdy islamista jest wojującym fundamentalistą<sup>51</sup>. Arabska Wiosna powinna być, zdaniem autorów „Hürriyet Daily News”, okazją do zmiany tej polityki.

<sup>45</sup> „TZ” z dnia 25.01.2011, nr art. w próbie: 142 oraz „TZ” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 115.

<sup>46</sup> „TZ” z dnia 22.02.2011, nr art. w próbie: 163.

<sup>47</sup> „TZ” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 116.

<sup>48</sup> „TZ” z dnia 07.03.2011, nr art. w próbie: 176.

<sup>49</sup> „TZ” z dnia 25.01.2012, nr art. w próbie: 115.

<sup>50</sup> „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 22.

<sup>51</sup> „HDN” z dnia 22.02.2011, nr art. w próbie: 37.

Rola Stanów Zjednoczonych i państw Unii Europejskiej na łamach „Hürriyet Daily News” nie jest przedstawiana wyłącznie negatywnie. To reakcje Zachodu są cytowane jako przykłady potępienia reżimów atakujących demonstrację, a współpraca Waszyngtonu z Ankarą przy próbie zaradzenia kryzysom w tym regionie jest widziana jako wydarzenie bardzo pozytywne<sup>52</sup>, a nawet – jako legitymizacja działań Turcji. Dlatego w artykułach informacyjnych dotyczących różnych posunięć dyplomacji tureckiej podkreśla się, że premier Erdoğan zrobił coś po konsultacji z prezydentem Obamą<sup>53</sup>. W dodatku w komentarzach „Hürriyet Daily News” zachodni styl życia jest uważany za wartość zagrożoną radykalnym islamizmem, a rolę Zachodu można w niektórych tekstach odczytać jako eksport i monitorowanie zasad przestrzegania praw człowieka i demokracji, które są właściwie ideami zaproponowanymi przez te kraje.

Podkreślanie negatywnego wpływu państw zachodnich na sytuację Bliskiego Wschodu często miało miejsce w ramach komentarzy publicystycznych w „Today’s Zaman”. Ali Bulaç stwierdził, że lokalne reżimy wspierane przez Zachód są pozostałościami kolonializmu, a jeśli dla jego interesów będzie to potrzebne, to dopuści się on także okupacji krajów, tak jak to robił z Palestyną, Irakiem i Afganistanem<sup>54</sup>. Publicysta był ponadto zdania, że jednym z głównych trzech powodów wybuchów protestów w Egipcie i Tunezji było „upokorzenie przez Zachód i Izrael”<sup>55</sup>. Ibrahim Kalin (również na łamach „Today’s Zaman”) zaznaczył, że kraje zachodnie wspierały autokratyczne reżimy w regionie, ale demokratycznie wybrany Hamas nie został

przez nie uznany, bo nie pasował do proizraelskiej polityki regionalnej<sup>56</sup>.

Mimo że w samym „Hürriyet Daily News” pojawiały się komentarze, że islamizm niekoniernie oznacza ekstremizm, to większość komentatorów koncentrowała się głównie na tym problemie. Natomiast publicyści „Today’s Zaman” zdawali się nie zauważyć, że hasła protestujących nie miały nic wspólnego z krajami zachodnimi i Izraelem, a wyraźnie nawiązywały do wewnętrznego wyzysku obywateli przez przywódców narodu.

Podejścia obydwu tytułów prasowych były szeroko argumentowane, powoływano się na uzasadnienia w wydarzeniach historycznych, jednak dziennikarzom „Hürriyet Daily News” można byłoby zarzucić przecenianie zagrożenia fundamentalizmem, a publicystom „Today’s Zaman” – niedoceniecie działań i sprawczości wewnętrznych wspólnot w krajach bliskowschodnich. Publicyści tego drugiego tytułu byli skupieni na negatywnym wpływie Zachodu współpracującego z Izraelem. Należy zaznaczyć, że powyższe stwierdzenie jest pewną generalizacją, ponieważ, tak jak podkreślono wcześniej, w obu dziennikach pojawiały się różne poglądy. Wymienione tendencje były jednak wśród przeanalizowanych artykułów najbardziej widoczne, a przez to – w owych gazetach dominujące.

## Podsumowanie

Analiza *agenda setting* wykazała, że najczęściej powtarzającymi się problemami wokół których koncentrowały się artykuły to: informacje o sytuacji krajów ogarniętych Arabską Wiosną, problematyka tureckiej polityki zagranicznej

<sup>52</sup> np. „HDN” z dnia 5.03.2011, nr art. w próbie: 49.

<sup>53</sup> np. „HDN” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 24.

<sup>54</sup> „TZ” z dnia 21.01.2011, nr art. w próbie: 115.

<sup>55</sup> „TZ” z dnia 04.02.2011, nr art. w próbie: 144.

<sup>56</sup> Tamże, nr art. w próbie: 130.

wobec tych państw, problematyka polityki międzynarodowej krajów zachodnich i Izraela oraz problematyka tureckiej polityki wewnętrznej. Na podstawie badania *framingu* stwierdzono, że ramą najczęściej stosowaną dla obydwu tytułów prasowych była rama konfliktu. Używano jej zazwyczaj do opisu wydarzeń składających się na Arabską Wiosnę. Politykę zagraniczną Turcji w obydwu tytułach prasowych najwięcej razy przedstawiono w odniesieniu do ramy odpowiedzialności. Tą samą ramę stosowano również do opisu i oceny polityki międzynarodowej państw zachodnich.

Obydwa angielskojęzyczne dzienniki tureckie – „Hürriyet Daily News” i „Today’s Zaman” – relacjonując wydarzenia związane z Arabską Wiosną, podkreślały wzrost znaczenia Turcji na arenie międzynarodowej. Sposób prezentacji informacji z regionu był u nich nieraz podobny, a protesty na Bliskim Wschodzie na ogół traktowano jako niebywałą szansę na demokratyzację regionu. Znaczące różnice między badanymi tytułami prasowymi wystąpiły w sferach wizji idealnej tureckiej polityki zagranicznej oraz postrzeganych potencjalnych zagrożeń i szans dla krajów ogarniętych Arabską Wiosną.

Publicyści „Hürriyet Daily News”, krytyczni wobec premiera Turcji Recepa Tayyipa

Erdoğana, z jednej strony widzieli w jego polityce zagranicznej odnowienie więzi z krajami regionu, a z drugiej – siłę narzucającą konserwatyzm. Wytykali również niespójność tureckiej polityki zagranicznej. Natomiast redakcja „Today’s Zaman” broniła posunięć tureckiego rządu w polityce międzynarodowej, często podając, już na poziomie artykułów informacyjnych, argumenty na rzecz rozwiązań Erdoğan i Davutoğlu.

Przeprowadzana analiza pokazała, że również na łamach prasy z jednej strony była widoczna aprobata dla powiększenia znaczenia Turcji w regionie oraz w oczach krajów zachodnich, a z drugiej – brak zgody co do kierunku prowadzenia owej polityki zagranicznej. Zwolennicy rządów AKP opowiadali się bardziej za potępieniem Izraela, postawą rezerwy wobec imperialistycznych tendencji Zachodu oraz za pogłębianiem integracji ze światem muzułmańskim. Natomiast dla publicystów „Hürriyet Daily News”, i zarazem krytyków rządzącej partii, bardziej odpowiednim kierunkiem w międzynarodowej polityce Turcji byłoby promowanie demokracji przy współpracy z zachodnimi organizacjami, takimi jak Rada Europy, NATO czy Unia Europejska oraz monitorowanie tego procesu, aby krystalizujące się ustroje nie stały się autokracjami i teokracjami.